

Sygn. akt VI RCa 221/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2018 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Biernat - Kalinowska

Sędziowie: SO Hanna Niewiadomska

SR del do SO Robert Kłosowski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Sylwia Łastowska

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2018 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. K. (1)**

przeciwko małoletniemu **I. K. (2)** reprezentowanemu przez przedstawicielkę ustawową **M. Z. (1)**

o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 10 maja 2018 roku

sygn. akt III RC 652/16

apelację oddala.

Sygn. akt VI RCa 221/18

UZASADNIENIE

Powódka I. K. (1) wniosła o uchylenie z dniem 1 maja 2016 r. jej obowiązku alimentacyjnego wobec małoletniego I. K. (2) orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 13 października 2010 r. w sprawie sygn. akt III RC 462/10. Wniosła również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Uzasadniając pozew podała, że wyrokiem z dnia 13 października 2010 r. w sprawie sygn. akt III RC 462/10 Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od niej na rzecz małoletniego alimenty w kwocie po 350 zł miesięcznie, poczynając od 1 sierpnia 2010r. Od czasu uprawomocnienia się wyroku minęło sześć lat. Powódka jest osobą starszą i schorowaną. Znacząco wzrosły jej wydatki na leczenie. Od maja 2016 r. w związku z pogarszającą się sytuacją majątkową, powódka nie reguluje swojego zobowiązania alimentacyjnego. Co do matki pozwanego podała, że jej sytuacja majątkowa poprawiła się i jest w nowym związku. Natomiast powódka ma 71 lat, ma chory kręgosłup, ucisk na nerw lędźwiowy i szyjny. Obecnie oczekuje na operację kręgosłupa. Choruje także na nadciśnienie i nerwicę. Powódki nie stać na prywatną służbę zdrowia. W ostatnim czasie wykryto u niej także chorobę Alzheimera we wczesnej fazie rozwoju. Od pięciu lat powódka jest na emeryturze – otrzymuje emeryturę w wysokości 725 \$ oraz w wysokości 928,20 \$, łącznie

1653,20 \$. Powódka podała również, że mieszka razem z mężem, choć faktycznie są w separacji i prowadzą odrębne gospodarstwa domowe. Miesięczne wydatki powódki obejmują: czynsz ok. 330 \$, prąd 55\$, telefon 57\$, ubezpieczenie zdrowotne 225\$, ubezpieczenie samochodu ok. 68 \$, żywność 150\$, chemia 50\$, kosmetyki 75\$, lekarstwa 35\$, odzież 40\$, paliwo 100\$, inne opłaty 70\$.

Przedstawicielka ustawowa małoletniego **pozwanego I. K. (2)** w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa, ponieważ kwota, którą jest winna powódka jest niezbędna do zaspokojenia potrzeb dziecka. Wniosła także o oddalenie wniosku o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko podała, że jest w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Pracuje jako nauczyciel, bez nadgodzin. Co do powódki podała, że mieszka w USA od 40 lat i jest osobą dobrze sytuowaną. Pracowała na dwóch etatach. Obecnie będąc na emeryturze nadal pracuje zarobkowo. Matka małoletniego wskazała, że odkąd powódka przestała płacić alimenty, zmuszona była do zaciągnięcia kredytów – miesięczne raty wynoszą łącznie 520 zł. Co do ojca małoletniego podała, że w dalszym ciągu nie interesuje się synem i nie ma z nim kontaktu. M. Z. (1) mieszka z synem sama. Nie jest z nikim w związku. Małoletni jest na jej wyłącznym utrzymaniu. Zdarza się, że korzysta z pomocy finansowej rodziców i znajomych. Miesięczne wynagrodzenie matki pozwanego wynosi ok. 2200 zł brutto minus 510 zł tytułem spłaty pożyczki. Natomiast miesięczne wydatki wynoszą ok. 1236 zł. Wskazała, że wbrew twierdzeniom powódki, nie otrzymuje świadczenia 500+ na syna. Podała również, że status ekonomiczno-finansowy powódki jako obywatelki USA nie jest porównywalny z sytuacją finansową Z. K. – dziadka jej syna.

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 10 maja 2018 r. sygn. akt III RC 652/16 oddalił powództwo o uchylenie obowiązku alimentacyjnego i odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu. (k. 252)

Sąd ten ustalił, iż małoletni pozwany I. K. (2) urodził się (...) Jest synem D. K. i M. Z. (1). Wyrokiem zaocznym z dnia 13 października 2010 r. w sprawie o sygn. akt III RC 462/10 Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od I. K. (1) na rzecz małoletniego powoda I. K. (2) alimenty w kwotach po 350 zł miesięcznie, płatnych do rąk matki małoletniego M. Z. (1) do 15-go dnia każdego miesiąca z góry, poczynając od dnia 01 sierpnia 2010 r.

W czasie orzekania o dotychczasowym obowiązku alimentacyjnym I. K. (1) mieszkała od ponad 31 lat w Stanach Zjednoczonych. Regulowała zaległe alimenty za syna D. K.. Z kolei małoletni miał sześć lat. Uczęszczał do przedszkola, za które opłata wynosiła 300 zł miesięcznie. Chodził na zajęcia dodatkowe, które kosztowały 50 zł miesięcznie. Małoletni miał stwierdzoną koślawość kolan. Był pod opieką poradni rehabilitacyjnej. Wymagał noszenia specjalistycznego obuwia ortopedycznego. M. Z. (1) mieszkała z synem w O., w mieszkaniu należącym do jej matki. Opłacała czynsz w kwocie 300 zł i opłaty za media w wysokości ok. 200 zł. Przedstawicielka ustawowa małoletniego zatrudniona była w Zespole Szkół (...) w O. jako bibliotekarz. Z tego tytułu otrzymywała wynagrodzenie w wysokości ok. 2228,58 zł brutto. Spłacała pożyczkę z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w kwocie po 282 zł miesięcznie. Nie pracowała dodatkowo. Ojciec dziecka regulował zobowiązanie alimentacyjne do lipca 2010 r. Nie interesował się synem i nadużywał alkoholu. W stosunku do D. K. prowadzona była egzekucja komornicza. Babcia małoletniego I. K. (1) mieszkała w Stanach Zjednoczonych. Regulowała zaległe alimenty za syna D. K..

Sąd Rejonowy ustalił, iż obecnie powódka nadal mieszka w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ma problemy z kręgosłupem. Leczy się od 8 października 2016 r. u psychiatry z powodu depresji i nerwicy lękowej. Cierpi na nadciśnienie tętnicze i hiperlipidemię. Otrzymuje świadczenie emerytalne w wysokości 1760-1840 dolarów miesięcznie. Mieszka z mężem J. O., który także jest na emeryturze. Mąż powódki partycypuje w kosztach utrzymania domu. Kupuje sobie jedzenie, sam sobie gotuje. Powódce na co dzień pomaga jej córka G. K., która również mieszka w Stanach Zjednoczonych. I. K. (1) korzysta z pomocy opiekunki i sąsiadek. Córka powódki pracuje w salonie kosmetycznym. Zarabia ok. 1600 dolarów miesięcznie. I. K. (1) ostatni raz w Polsce była ok. 4-5 lat temu. Powódka ma 15-letni samochód. I. K. (1) na swoje utrzymanie przeznaczają następujące kwoty: energia ok. 140 dolarów miesięcznie, czynsz ok. 280 dolarów miesięcznie, raz w roku fundusz remontowy 800-1500 dolarów miesięcznie, za ubezpieczenie zdrowotne 204 dolary miesięcznie, 300 dolarów miesięcznie za zakup leków, ubezpieczenie samochodu ok. 1200

dolarów rocznie, zabiegi kosmetyczne, fryzjer co 2 miesiące ok. 150-200 dolarów, wyżywienie ok. 300-350 dolarów miesięcznie. Powódka choruje na parodontozę, więc ponosi koszty leczenia stomatologicznego. Dwa razy w roku ponosi koszt zakupu okularów, który wnosi ok. 650 dolarów, koszt opiekunki to ok. 150 dolarów za jeden dzień. Korzysta także z odpłatnych zabiegów rehabilitacyjnych. Powódka ma oszczędności w wysokości 7000 dolarów.

Sąd I instancji ustalił również, iż powódka nie utrzymuje żadnego kontaktu z małoletnim, a od maja 2016 r. nie reguluje alimentów. Z kolei ojciec pozwanego D. K. mieszka w O.. Nadal nigdzie nie pracuje. Nadużywa alkoholu. Również nie utrzymuje żadnego kontaktu z synem. Ostatni kontakt miał miejsce, gdy pozwany miał siedem lat. Przez jakiś czas powódka opłacała mieszkanie D. K. na ul. (...). Dziadek pozwanego Z. K. mieszka w O.. Od trzech lat nie utrzymuje kontaktu w wnukiem. Jest na emeryturze. Otrzymuje świadczenie w wysokości ok. 1600 zł miesięcznie. Małoletni pozwany ma obecnie prawie czternaście lat. Mieszka z matką w O.. Trenuje piłkę nożną w klubie sportowym (...). Jeździ na obozy. Miesięczny koszt zajęć piłkarskich wynosi 100 zł. Chłopiec uczęszczał na dodatkowe lekcje języka angielskiego. Obecnie matki pozwanego nie stać na ponoszenie tych kosztów i małoletni musiał zrezygnować z nauki języka. M. Z. (1) pracuje jako dyplomowany nauczyciel w Zespole Szkół (...) w O.. Zarabia ok. 2600 zł miesięcznie. Po potrąceniu pożyczek i kosztów egzekucji komorniczej pozostaje jej na rękę kwota ok. 1000 zł. Miesięcznie. Matka pozwanego ma zadłużenie z tytułu kredytu konsumpcyjnego, który zaciągnęła na remont mieszkania. Rata pożyczki wynosi 800 zł miesięcznie. Kredyt będzie spłacała przez około dwa lata. Finansowo pomagają jej rodzice. Przedstawicielka ustawowa ma zaciągnięte kredyty - chwilówki. Podejmowała dodatkowe zatrudnienie - prowadziła świetlicę, pracowała w firmie pożyczkowej, sprzątała. Przedstawicielka ustawowa małoletniego choruje na łuszczycę skóry. W okresach nasilenia choroby płaci za leki ok. 100-150 zł

Sąd Rejonowy wskazał, iż stan faktyczny niniejszej sprawy ustalony został na podstawie zgromadzonych dokumentów oraz dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Olsztynie o sygn. akt III RC 462/10 dotyczącej zasądzenia od pozwanej alimentów na rzecz małoletniego. Sąd wskazał, iż wiarygodność opisanych dokumentów nie budzi wątpliwości, nie była ona także kwestionowana przez strony postępowania. Nadto Sąd Rejonowy oparł się również na przesłuchaniu matki pozwanego oraz zeznaniach świadków M. Z. (2), G. K., M. S., Z. (...). Sąd Rejonowy wskazał, iż relacje wskazanych świadków w części poparte są również złożonymi dokumentami i w związku z tym nie budziły wątpliwości. Sąd I instancji dodał, iż różna jest natomiast wzajemna ocena tak ustalonego stanu faktycznego, tj. sytuacji materialnej powódki oraz potrzeb małoletniego pozwanego.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy w Olsztynie przyjął, iż powództwo o uchylenie obowiązku alimentacyjnego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z art. 129 § 1 krio obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych przed wstępnymi, a wstępnych przed rodzeństwem; jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnych – obciąża bliższych przed dalszymi. Obowiązek alimentacyjny dalszych krewnych nie powstaje dopóki istnieje choćby jeden z krewnych bliższych stopniem zdolny do wypełnienia swojego obowiązku. Jeżeli jeden z rodziców jest całkowicie niezdolny do wykonywania ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego, wówczas obowiązek ponoszenia w całości ciężarów związanych z utrzymaniem wspólnych dzieci spoczywa w zasadzie na pozostałym rodzicu. Dopiero wówczas, gdyby zostało ustalone, że drugi z rodziców nie był w stanie sprostać w całości lub części swoim obowiązkom względem dziecka, mimo odpowiedniej staranności i wykorzystania wszystkich możliwości zarobkowych, a z tego powodu dziecko mogłoby się znaleźć w niedostatku, w grę wchodzi obowiązek dalszych krewnych a w szczególności dziadków. Sąd I instancji dodał, iż art. 132 krio z kolei precyzuje, iż obowiązek alimentacyjny zobowiązanego w dalszej kolejności powstaje dopiero wtedy, gdy nie ma osoby zobowiązanej w bliższej kolejności albo gdy osoba ta nie jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi lub gdy uzyskanie od niej na czas potrzebnych uprawnionemu środków utrzymania jest niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami. Sąd wskazał, iż niewystarczająca wysokość dochodu M. Z. (1) uniemożliwia jej samodzielne ponoszenie wszelkich kosztów utrzymania syna. Wprawdzie ojciec małoletniego powoda zobowiązany został orzeczeniem sądowym do alimentacji na rzecz syna, jednakże nie wywiązuje się z ciężącego na nim zobowiązania; nie partycypuje tym samym w kosztach utrzymania małoletniego. Prowadzona egzekucja komornicza okazała się bezskuteczna. D. K. w ogóle nie kontaktuje się z synem, nie interesuje się jego wychowaniem, stanem zdrowia, edukacją, nie przekazuje mu prezentów ani nie udziela mu pomocy rzeczowej. Ojciec małoletniego

powoda unika z nim kontaktu mimo, iż małoletni i jego matka się temu nie sprzeciwiają a on sam jest osobą bezrobotną i dysponuje wolnym czasem. Ojciec małoletniego ma liczne zadłużenia. Spożywa alkohol i jest widywany w towarzystwie osób z marginesu społecznego. W ocenie Sądu Rejonowego powyższe spowodowało przeniesienie niemalże wszystkich kosztów utrzymania małoletniego I. K. (2) przypadających jego ojcu, na babkę ojczystą, tj. matkę D. K.. Z kolei powódka ma obecnie 75 lat. Od ponad trzydziestu lat mieszka w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Utrzymuje się z emerytury. Do niedawna pracowała dorywczo. Obecnie z uwagi na stan swojego zdrowia nie pracuje dodatkowo. Mieszka z mężem. Powódka zmaga się z problemami zdrowotnymi adekwatnymi do swojego wieku. Mimo podnoszonych przez nią dolegliwości i wskazań lekarzy, 4-5 lat temu była w Polsce, kieruje samochodem. Powódka ma 15-letni samochód, którym do niedawna jeździła na rehabilitację. Sąd I instancji zauważył, iż jak zeznała G. K. na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2018 r. matka praktycznie nim nie jeździ, „przeprowadza go na sąsiednią ulicę” a „tego samochodu nie można sprzedać, bo jest to ukochany samochód matki”. Zdaniem Sądu I instancji należałoby rozważyć zasadność sprzedaży samochodu generującego znaczne koszty utrzymania. Roczne ubezpieczenie pojazdu kosztuje I. K. (1) ok. 1200 dolarów. Dodatkowo ponosi ona koszty eksploatacyjne samochodu.

Sąd Rejonowy wskazał również, iż porównując stan materialny i osobisty stron, powódka ma znacznie lepsze warunki w Stanach Zjednoczonych niż małoletni pozwany w Polsce. Ponosi ona poza usprawiedliwionymi wydatkami na swoje utrzymanie także wydatki, które w ocenie Sądu Rejonowego są możliwe do zredukowania. Przykładowo powódka co dwa miesiące na fryzjera i kosmetyczkę wydaje ok. 150-200 dolarów miesięcznie, ponosi koszty eksploatacyjne nieprzydatnego jej obecnie samochodu. Dotychczasowa kwota alimentów w wysokości 350 zł miesięcznie w zestawieniu z wydatkami powódki nie jest duża. W przeliczeniu na dolary kwota ta stanowi niespełna 100 dolarów miesięcznie. Zdaniem Sądu Rejonowego na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie jest możliwe uchylenie obowiązku alimentacyjnego powódki. W porównaniu do poprzedniej sprawy alimentacyjnej usprawiedliwione potrzeby małoletniego nie zmniejszyły się, a wręcz wzrosły. I. w czasie orzekania o dotychczasowym obowiązku alimentacyjnym uczęszczał jeszcze do przedszkola. Obecnie jest dorastającym nastolatkiem. Już sam upływ czasu i wiek pozwanego wskazują na zwiększenie się jego potrzeb. Sytuacja materialna przedstawicielki ustawowej nie uległa poprawie. M. Z. (1) samotnie wychowuje syna. Przez wiele lat to ona dbała o jego fizyczny i psychiczny rozwój. Zapewniała mu niezbędne rzeczy. Od ojca dziecka nie miała żadnego wsparcia. D. K. nie zna praktycznie syna. Od wielu lat nie jest zainteresowany kontaktem z nim, podobnie zresztą jak powódka. Małoletni podejmował próby nawiązania więzi z powódką – wysyłał jej kartki i zaproszenie na Komunię, ale bez odzewu z jej strony. I. K. (1) swoją obecność w życiu wnuka ograniczyła w przeszłości wyłącznie do aspektu finansowego, a teraz również na tym polu chce zaprzestać swojego udziału w życiu dziecka.

Sąd I instancji dodał, że małoletni I. jest zdrowym dzieckiem. Nie sprawia problemów wychowawczych. Trenuje piłkę nożną. Chciałaby uczestniczyć w dodatkowych zajęciach z języka angielskiego, ale matki chłopca nie stać na ponoszenie kosztów lekcji. Gdyby nie pomoc jej rodziców rodzina nie miałaby środków do życia. M. Z. (1) by móc zapewnić synowi utrzymanie zaciągnęła liczne pożyczki, które obecnie zobowiązana jest spłacić. Po potrąceniu wszystkich zobowiązań pozostaje jej do dyspozycji kwota 1000 zł. miesięcznie. Sąd Rejonowy podkreślił, iż nie jest to nawet kwota odpowiadająca minimalnemu wynagrodzeniu. Trudno zatem uznać, że można się za to utrzymać. Nieuprawnione jest forsowanie przez powódkę poglądu, że całkowite koszty utrzymania małoletniego powinny spoczywać wyłącznie na jego matce i jej rodzinie. Dziadkowie macierzyści pozwanego również przyczyniają się do ponoszenia kosztów utrzymania wnuka na co wskazała w swoich zeznaniach M. Z. (2). Stąd też zdaniem Sądu I instancji Irena K. powinna partycypować w kosztach utrzymania małoletniego wnuka w dotychczasowym wymiarze. Winna rozważyć konieczność ewentualnego zredukowania swoich wydatków. Ich redukcja pozwoliłaby jej na pełniejsze zaspokojenie nie tylko swoich potrzeb, ale i regulowanie alimentów na rzecz wnuka. Sąd podkreślił, iż wykazane przez powódkę koszty utrzymania mieszkania obejmują wydatki czynione, zgodnie z zeznaniami G. K., tylko przez I. K. (1) ale należy mieć na uwadze, że winny być one ponoszone również przez jej męża, który z nią mieszka. Ta kwestia, tzn. czy i w jakim zakresie mąż powódki partycypuje w kosztach utrzymania mieszkania, nie została przez powódkę wykazane. Sąd Rejonowy dodał również, iż zgodnie z art. 316 § 1 kpc sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan istniejący w chwili orzekania, a nie ten którego zaistnienie jest niepewne i ewentualnie może nastąpić dopiero w przyszłości.

Sąd uzasadniając zaskarżony wyrok wskazał również, iż nie bez znaczenia jest fakt, że mieszkanie, w którym mieszka obecnie pozwany ze swoją matką, nie stanowi jej własności. M. Z. (1) nie ma żadnego tytułu prawnego do zajmowanego lokalu, nie ma żadnego majątku. Jednocześnie Sąd przyjął, iż świetle wskazanych wyżej okoliczności, kwota 350 zł tytułem alimentów na rzecz małoletniego I. K. (2) pozostaje w granicach możliwości finansowych powódki i czyni zadość wkładowi materialnemu I. K. (1) w koszty utrzymania małoletniego. Sąd Rejonowy zaznaczył, iż miał przy tym również na uwadze, że wkład powódki w utrzymanie wnuka, na skutek zaprzestania przez nią jakiegokolwiek formy kontaktu z małoletnim, ma wymiar wyłącznie finansowy, dlatego też powinien zostać podtrzymany w dotychczasowej kwocie. Alimenty od I. K. (1) nie mają służyć zaspokojeniu wszystkich kosztów utrzymania jej wnuka. Powyższe wyłączałyby bowiem konieczność partycypowania w nich D. K. oraz matki pozwanego, którzy nadal zobowiązani są do dostarczania synowi środków utrzymania.

Z uwagi na charakter sprawy i sytuację materialną powódki, Sąd Rejonowy na mocy art. 102 kpc odstąpił od obciążenia jej kosztami procesu (pkt II zaskarżonego wyroku).

Od powyższego wyroku **apelację** wywiódł pełnomocnik powódki I. K. (1) zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w części oddalającej powództwo (pkt I.) Zarzucił wyrokowi Sądu I instancji :

I. naruszenie prawa materialnego tj. art. 132 krio w zw. z art. 129 § 1, 2 krio poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz błędną wykładnię i uznanie, że obowiązek alimentacyjny powinien spoczywać w dalszym ciągu na babce małoletniego I. K. (1) podczas gdy matka dziecka jest w stanie wykonać obowiązek alimentacyjny względem dziecka w całości i małoletni nie znajduje się w niedostatku, a ewentualny obowiązek alimentacyjny dziadków względem wnuka winien spoczywać na dziadkach obu linii zarówno ojczyściej jak i macierzystej stosownie do możliwości zarobkowych i majątkowych, a nie wyłącznie na babce w linii ojczyściej w sytuacji gdzie sytuacja finansowa oraz zdrowotna powódki nie pozwala jej na uiszczanie alimentów na rzecz wnuka;

II. naruszenie prawa materialnego tj. art. 135 § 1 k.r.o. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że sytuacja materialna powódki pozwala jej na uiszczanie na rzecz małoletniego alimentów, podczas gdy powódka nie ma możliwości majątkowych ani zarobkowych aby sprostać w/w obowiązkowi co związane jest z jej pogarszającym się wciąż stanem zdrowia i sama zmuszona jest korzystać z pomocy innych osób;

III. naruszenie prawa materialnego tj. art. 133 § 1 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że matka pozwanego nie jest w stanie samodzielnie ponosić kosztów utrzymania syna, podczas gdy osiąga stały dochód, jest zdrowa oraz wykształcona i to na niej w pierwszej kolejności spoczywa obowiązek alimentacyjny względem swojego dziecka;

IV. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, które skutkowało nie wszechstronnym rozważeniem materiału dowodowego tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c poprzez błędne uznanie, że

- matka małoletniego I. K. (2) dysponuje niewystarczającą wysokością dochodu aby samodzielnie ponosić koszty utrzymania dziecka, podczas gdy osiąga stały dochód, jest zdrowa oraz w pełni sił oraz jest dyplomowanym nauczycielem,

- nieustalenie możliwości zarobkowych oraz majątkowych dziadków małoletniego z linii macierzystej;

- błędne uznanie, że powódka ma znacznie lepsze warunki do życia w Stanach Zjednoczonych niż małoletni w Polsce, podczas gdy powyższe nie wynika z konkretnych dowodów zgromadzonych w sprawie i jest dowolną tezą Sądu,

- błędne uznanie, że powódka ponosi nieusprawiedliwione koszty utrzymania siebie podczas gdy wszelkie wydatki ponoszone przez powódkę są determinowane głównie przez jej stan zdrowia, znaczne odległości miejsca zamieszkania od miejsc takich jak sklep, lekarz, przychodnia;

- błędne uznanie, że małoletni znajduje się w niedostatku podczas gdy wszelkie jego potrzeby, także nieusprawiedliwione są na bieżąco zaspakajane;

- pominięcie, że powódka cierpi na chorobę Alzheimera oraz postępującą demencję starczą, co generuje coraz większe wydatki powódki,
- pominięcie, że powódka na skutek w/w choroby zaciąga nieświadomie pożyczki gotówkowe oraz spłaca poprzednie pożyczki zaciągnięte na potrzeby zdrowotne,
- nieprawidłowe ustalenie wysokości emerytury powódki,
- błędne ustalenie wysokości oszczędności powódki.

V. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na uznaniu, że powódka powinna i może czynić zadość obowiązkowi alimentacyjnemu na rzecz wnuka; podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że to powódka jest uzależniona od pomocy (w tym finansowej i socjalnej) osób trzecich co wynika z jej pogarszającego się stanu zdrowia i wymaga bieżącej pomocy finansowej oraz doraźnej, jej wydatki znacznie przekraczają osiągnany dochód, a matka dziecka jest w stanie samodzielnie utrzymać małoletniego.

Biorąc pod uwagę powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uchylenie od dnia 1 maja 2016 r. obowiązku alimentacyjnego powódki wobec małoletniego I. K. (2) oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie w zaskarżonym zakresie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, iż nie sposób się zgodzić ze stanowiskiem zgodnie z którym matka dziecka nie jest w stanie samodzielnie utrzymać małoletniego. Zdaniem skarżącej Sąd I instancji nie dostrzegł, iż zakres świadczeń alimentacyjnych zależy m.in. od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Możliwości zarobkowe oraz majątkowe rodzica dziecka nie zależą od faktycznie osiągniętych dochodów, ale od dochodów, które rodzic jest w stanie osiągnąć przy dołożeniu należytej staranności, wykorzystaniu wszelkich swoich umiejętności oraz wykształcenia. W ocenie skarżącej matka małoletniego posiada wykształcenie, które pozwala jej na osiągnięcie znacznie wyższych dochodów od obecnie pobieranych. M. Z. (1) jest bowiem nauczycielem dyplomowanym. Jest to najwyższy poziom wykształcenia nauczyciela i pozwala na osiągnięcie dochodu przynajmniej 3.000 zł netto miesięcznie. Tym bardziej, że matka dziecka regularnie podejmuje dodatkowe prace, co zwiększa osiągnany przez nią dochód. Skarżąca zarzuciła również, iż Sąd I instancji oceniając możliwości zarobkowe matki pozwanej nie uwzględnił uzyskiwania przez nią tzw. „13” pensji. Nie uwzględnił również, iż matka dziecka o ile nie jest właścicielką mieszkania, w którym aktualnie zamieszkuje, to należy ono do jej rodziców, po których dziedziczy w pierwszej kolejności zgodnie z ustawą. Skoro matka dziecka osiąga stały dochód, który można określić mianem wysokiego to brak jest przesłanek do zastosowania art. 132 krio, warunkującego przejście obowiązku alimentacyjnego na dalszych krewnych.

W ocenie skarżącej nie sposób również uznać aby małoletni był w niedostatku. Wszelkie jego potrzeby są zaspakajane. Należy także mieć na uwadze, że standard życia dzieci jest wyznaczany przez standard życia rodziców. W związku z powyższym wszelkie koszty związane z zapewnieniem dziecku rozrywek oraz uczestnictwa w różnego rodzaju zajęciach pozaszkolnych są niewątpliwie uzależnione od możliwości zarobkowych matki dziecka.

Odnosząc się w uzasadnieniu apelacji do sytuacji powódki I. K. (1) wskazano, iż utrzymuje się ona z emerytury oraz pomocy finansowej córki G. oraz jej dzieci. Jej stan zdrowia nie pozwala na podejmowanie jakichkolwiek dodatkowych prac. W przeciwieństwie do dziadków małoletniego z linii macierzystej nie posiada żadnego majątku. Zmuszona jest ona ponosić koszty utrzymania (wyszczególnione w uzasadnieniu apelacji) oraz koszty wizyt u dentysty. Oprócz pogorszenia się stanu fizycznego powódki uległo także znacznemu pogorszeniu jej zdrowie psychiczne. Skarżący podniósł, iż nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu, iż powódka zmaga się z chorobami adekwatnymi do swojego wieku. W zaskarżonym orzeczeniu nie uwzględniono że u powódki postępuje choroba Alzheimera. Tymczasem jest to istotna okoliczność w przedmiotowej sprawie i choroba ta nie występuje przecież co u drugiej starszej osoby. Choroba ta generuje nie tylko wzrost wydatków związanych z zakupem leków, ale koszty opieki. Powódka nie może zostawać

sama w domu. Potrzebuje nieustannej kontroli oraz opieki. Zdarza się, że bywa agresywna w stosunku do córki bądź opiekunki, nie chce współpracować przy udzielanej jej pomocy i codziennych podstawowych czynnościach. Nie jest również prawdą, że powódka generuje niepotrzebne wydatki, którymi zdaniem Sądu są koszt wizyty u fryzjera czy kosmetyczki oraz koszty eksploatacyjne utrzymania samochodu. Powódka nie korzysta z zabiegów upiększających, ale polegających na zachowaniu jej higieny osobistej. Nie sposób uznać także, że powódka powinna zrezygnować z posiadania samochodu, ponieważ jest on zbędnym wydatkiem. Powódka mieszka w Stanach Zjednoczonych, gdzie brak samochodu uniemożliwia codzienne funkcjonowanie. O ile powódka coraz rzadziej samodzielnie prowadzi samochód, co zeznała świadek G. K., to jest on niezbędny dla opiekunki celem odwiezienia powódki do lekarza, znacznie oddalonego od miejsca zamieszkania powódki. W ogóle w Stanach Zjednoczonych powszechną praktyką jest, że każdy posiada samochód z uwagi na znaczne odległości pomiędzy osiedlami mieszkalnymi a np. sklepami itd. Skarżący zarzucił też, iż Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił wysokość emerytury osiąganą przez powódkę na kwotę 1760-1840 \$, w sytuacji gdy emerytura powódki wynosi 1653 \$, co wynika z dołączonych do pozwu wyciągu z rachunku bankowego powódki, zestawienia świadczeń społecznych powódki w 2015r. oraz kopii pisma z (...) z sierpnia 2016 r. Ponadto wbrew ustaleniom Sądu, powódka nie posiada oszczędności w wysokości 7.000 \$.

Powódka zarzuciła także, iż Sąd wbrew przepisowi art. 129 § 1 krio nie ustalił sytuacji materialnej dziadków małoletniego z linii macierzystej i poprzestał wyłącznie na zbadaniu, że dziadkowie pomagają córce finansowo. Obowiązek utrzymania i wychowania dzieci ciąży przede wszystkim na jego rodzicach. Oznacza to jeśli jedno z rodziców nie żyje, obowiązek ponoszenia w całości ciężarów związanych z utrzymaniem i wychowaniem dziecka spoczywa w zasadzie na drugim z rodziców. Dopiero gdy zostanie ustalone, że pozostali przy życiu rodzic nie jest w stanie w całości lub części sprostać swoim obowiązkom względem dziecka i z tego powodu dziecko mogłoby znaleźć się w niedostatku - w grę wchodzi subsydiarny obowiązek dalszych krewnych, tj. w tym wypadku dziadków uprawnionego. Skarżąca wskazała, iż dziadek małoletniego Z. K. także jest ewentualnie zobowiązany do partycypowania w ponoszeniu obowiązku alimentacyjnego względem wnuka. Sąd poprzestał jednakże jedynie na ustaleniu, że Z. K. nie utrzymuje kontaktu z wnukiem, jest na emeryturze i otrzymuje świadczenie w wysokości 1600 złotych. Tymczasem zgodnie z w/w przepisem dziadek małoletniego w linii ojczystej także jest zobowiązany do partycypowania w kosztach utrzymania małoletniego przy ustaleniu, że matka dziecka nie jest w stanie ponieść tych kosztów samodzielnie aby zaspokoić usprawiedliwione potrzeby dziecka.

Na koniec skarżący zarzucił Sądowi I instancji, iż w przedmiotowej sprawie nie zgromadził dowodu w postaci przesłuchania powódki i ograniczył się do przesłuchania matki pozwanego. Tymczasem przesłuchanie powódki było kluczowe dla ustalenia jej sytuacji zdrowotnej oraz finansowej celem dowiedzenia przez powódkę, że nie jest w stanie wykonywać obowiązku alimentacyjnego względem wnuka.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego (art. 132 krio w zw. z art. 129 krio, art. 133 krio i art. 135 krio), naruszenia przepisów postępowania poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, czy też wreszcie dokonania przez Sąd Rejonowy sprzecznych ustaleń z treścią materiału dowodowego nie są trafne. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela dokonaną przez Sąd Rejonowy wszechstronną ocenę zebranego materiału dowodowego, poczynione na tej podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wyciągnięte wnioski. Podniesione w apelacji zarzuty, jakkolwiek dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego i przepisów postępowania związanych z dokonaniem oceny materiału dowodowego sprowadzają się właściwie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Wskazać należy, iż Sąd Rejonowy wyczerpująco przeprowadził postępowania dowodowe, dążąc do wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podkreślenia, zwłaszcza w zestawieniu z zgłaszanymi w apelacji zarzutami wymaga, iż Sąd Rejonowy dopuścił dowód z przesłuchania powódki przed Konsulatem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w C., do którego to przesłuchania nie doszło z uwagi na niestawiennictwo powódki oraz brak dokumentu mającego usprawiedliwić niestawiennictwo. Przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena tak zgromadzonych dowodów jest wszechstronna i dogłębna, odpowiadała wymogom niezbędnej

staranności i rzetelności, jest logiczna, jak również znajduje oparcie we wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie potwierdziły się również zarzuty apelacji dotyczące sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, a tym bardziej jakoby ewentualne sprzeczności miały wpływ na prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy.

Sąd Rejonowy w sposób właściwy dokonał rozróżnienia przesłanek określających odmienny zakres obowiązku alimentacyjnego rodziców dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie oraz krewnych w dalszej kolejności. Obowiązek alimentacyjny wobec dzieci, które nie są w stanie utrzymać się samodzielnie ciąży w pierwszej kolejności zgodnie z art. 133 krio na rodzicach tego dziecka. Zakres wskazanego obowiązku nie jest uzależniony od wykazania przesłanki niedostatku i zależy od usprawiedliwionych potrzeb małoletniego i możliwości zarobkowych zobowiązanych. W większości przypadków obowiązek ten wypełniają oboje rodzice. Jeżeli jednak jedno z rodziców nie żyje albo nie jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi, przechodzi on w całości na drugiego rodzica. Dopiero gdy rodzic ten nie jest w stanie wypełnić obowiązku alimentacyjnego, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, wchodzi w grę rozważanie obowiązku alimentacyjnego krewnych dalszych, stosownie do treści art. 129 krio. Nie ma przy tym w świetle obowiązujących uregulowań prawnych podstaw do dzielenia obowiązku alimentacyjnego dalszych krewnych na część „macierzystą i ojczystą”. W przypadku ustalenia, iż obowiązek alimentacyjny nie może zostać zrealizowany przez drugiego rodzica kolejnymi zobowiązanymi (po spełnieniu określonych przesłanek) będą na równi, stosownie do posiadanych możliwości dziadkowie z obu stron, tj. zarówno rodzice matki, jak i ojca. Należy również podkreślić, iż obowiązek alimentacyjny dalszych krewnych uzależniony jest oraz limitowany jest przesłanką niedostatku. Niedostatek występuje zaś wtedy, gdy osoba uprawniona nie może w pełni własnymi siłami, z własnych środków, zaspokoić swych podstawowych i usprawiedliwionych potrzeb.

Odnosząc się wprost do zgłoszonych w apelacji zarzutów wskazać należy, iż koncentrowały się one na 3 kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Pierwsza grupa zarzutów zgłoszonych w apelacji dotyczyła dokonanego przez Sąd Rejonowy ustalenia, iż małoletni pozwany I. K. (2) nie znajduje się już w niedostatku. W tym zakresie apelujący podnosił, iż wszelkie usprawiedliwione potrzeby małoletniego są na bieżąco zaspokajane, że dochód jakim dysponuje matka małoletniego jest wystarczający dla pokrycia wszystkich kosztów jej utrzymania oraz kosztów utrzymania małoletniego pozwanego, wreszcie, że mając wyższe wykształcenie i stopień nauczyciela dyplomowanego nie wykorzystuje wszystkich posiadanych możliwości zarobkowych. Druga grupa zarzutów apelacyjnych koncentrowała się na kwestii rozłożenia ciężaru obowiązku alimentacyjnego również na dziadków macierzystych pozwanego oraz dziadka ojczystego, względnie braku ustaleń tychże możliwości przez Sąd Rejonowy. Trzecia grupa zarzutów koncentrowała się z kolei na sytuacji samej powódki poprzez próbę wykazania, iż dalsza realizacja obowiązku alimentacyjnego przekracza jej możliwości. W tym zakresie skarżący zarzucał zaskarżonemu orzeczeniu Sądu Rejonowego, iż nie uwzględniło w wystarczający sposób stanu zdrowia powódki i wydatków z tym związanych, w szczególności poprzez wskazanie, iż stan zdrowia powódki jest adekwatny do wieku, jak również ustalenia, iż wysokość niezbędnych wydatków na utrzymanie i leczenie pozwala na dalszą realizację obowiązku alimentacyjnego.

Odnosząc się do przedstawionych zarzutów apelacyjnych stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy w sposób właściwy ocenił materiał dowodowy uznając, iż małoletni pozwany nadal znajduje się w niedostatku, zaś matka małoletniego pozwanego dokładając należytych starań i w pełni wykorzystując posiadane możliwości zarobkowe nie jest w stanie samodzielnie zabezpieczyć te potrzeby. Słusznie Sąd Rejonowy podkreślił, iż w porównaniu do poprzedniej sprawy alimentacyjnej (październik 2010 r.) usprawiedliwione potrzeby małoletniego I. nie zmniejszyły się, a wręcz przeciwnie, wzrosły. Obecnie pozwany ma 14 lat i jest dorastającym nastolatkiem. Jego potrzeby bytowe (wyżywienie, środki czystości, ubrania etc) uległy wydatnemu zwiększeniu. Pojawiły się również nowe potrzeby związane chociażby z edukacją małoletniego. Zaspokojenie wskazanych potrzeb spoczywa niemal wyłącznie na matce małoletniego, która samodzielnie wychowuje syna. Z osiąganego wynagrodzenia w wysokości ok. 2600 złotych netto musi ona utrzymać dwie osoby. Alimenty od ojca dziecka, a obecnie i babci dziecka nie są płacone. M. Z. (1) jest przez to niemalże permanentnie zmuszona do zaciągania zobowiązań finansowych aby pokrywać najniezbędniejsze koszty utrzymania małoletniego. Sąd Rejonowy analizując wskazaną kwestię przedstawił w tym zakresie wyczerpujące uzasadnienie,

które Sąd Okręgowy podziela w całej rozciągłości. Powtórzyć należy, iż sytuacja finansowa i materialna matki małoletniego, uzyskiwane dochody w zestawieniu z koniecznymi wydatkami nie pozwala jej samodzielnie zaspokoić wszystkich potrzeb małoletniego pozwanego. Wbrew zarzutom apelacji M. Z. (3), w przekonaniu Sądu II instancji, w sposób maksymalny wykorzystuje swoje możliwości zarobkowe. Jako nauczyciel ma ona ograniczone możliwości uzyskania wyższych dochodów poza pracą w oświacie, zaś w przypadku każdej nadarżającej się okazji podejmuje pracę w dodatkowych godzinach.

Odnosząc się do drugiej grupy zarzutów apelacyjnych związanych z rozkładem ciężarów alimentacyjnych również na dziadków macierzystych pozwanego oraz dziadka ojczystego jak również braku ustaleń tychże możliwości przez Sąd Rejonowy wskazać należy, iż zarzuty te również nie stanowią podstawy do zmiany zaskarżonego orzeczenia. Wprawdzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy nie odniósł się szerzej do kwestii sytuacji osobistej oraz możliwości zarobkowych dziadków macierzystych koncentrując się na sytuacji dziadka ojczystego Z. K., to jednak w trakcie prowadzonego postępowania Sąd dokonał wyczerpujących i niezbędnych ustaleń w tym zakresie przesłuchując w szczególności M. Z. (2). Ustalenia te wskazują na to, iż dziadkowie macierzyści nadal w sposób aktywny wspierają wnuka, nie tylko w sposób materialny, ale również w postaci osobistych starań. Z kolei sytuacja materialna i uzyskiwane dochody Z. K. - emerytura w kwocie 1600 złotych netto miesięcznie – nadal wskazuje, iż brak jest podstaw do ustalenia, iż obowiązek alimentacyjny w części obciążającej powódkę winien być przerzucony na pozostałych krewnych, w tym zwłaszcza tych, którzy i tak już wspierają wnuka. Nadal powódka znajduje się w dużo lepszej sytuacji materialnej niż wskazane powyżej osoby, zaś słusznie Sąd Rejonowy podkreślił, iż zarówno wcześniej, jak i obecnie wkład powódki w utrzymanie wnuka, na skutek zaprzestania jakichkolwiek kontaktów ma wyłącznie walor finansowy.

Odnosząc się wreszcie do zarzutów związanych z sytuacją osobistą i materialną powódki, a przede wszystkim jej stanu zdrowia wskazać należy, iż Sąd podziela ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie posiadania przez powódkę możliwości realizowania obowiązku alimentacyjnego w ustalonej dotychczas wysokości. Z pewnością stan zdrowia osoby zobowiązanej do uiszczenia alimentów wpływa na ocenę możliwości wywiązywania się przez zobowiązanego z swojego obowiązku alimentacyjnego. Sytuacja jest jednak różna w zależności od sytuacji osoby zobowiązanej. O ile w przypadku osoby aktywnej zawodowo, znajdującej się w wieku produkcyjnym, zły stan zdrowia wpływa bezpośrednio na możliwości zarobkowe poprzez uniemożliwienie świadczenia pracy, pozbawienie możliwości uzyskiwania wynagrodzenia (stwarzając - choć nie zawsze - podstawę do ubiegania się wyłącznie o rentę, która na ogół jest wypłacana w dużo niższej wysokości. Natomiast w przypadku osoby nieaktywnej na rynku pracy, posiadającej prawo do emerytury, wpływ ten jest inny. Osoba znajdująca się na emeryturze nie traci swojego świadczenia, zaś pojawiające się kłopoty ze stanem zdrowia są związane z wiekiem. Istotne jest wówczas dokonanie innych ustaleń, a mianowicie, czy wysokość niezbędnych i koniecznych wydatków na utrzymanie oraz leczenie przekracza wysokość uzyskiwanych świadczeń. Jeżeli tak jest osoba zobowiązana nie ma możliwości świadczeń na rzecz innej osoby. Oczywistym jest przy tym, iż ciężar dowodu w tym zakresie ciąży na powodzie. W niniejszej sprawie zdaniem Sądu II instancji Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, iż powódka nie wykazała przedłożonymi dowodami, aby uzyskiwane przez nią dochody w zestawieniu z wydatkami nie pozwalały na dalszą alimentację pozwanego. Podkreślenia w szczególności wymaga, iż powódka powołując się na chorobę alzheimera nie przedłożyła w toku całego postępowania żadnego zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego właśnie takie rozpoznanie. Nie wykazała też, iż ponoszone przez nią uzasadnione wydatki na utrzymanie i leczenie powodują, że nie może ona spełniać dalej orzeczonego obowiązku alimentacyjnego. Słusznie Sąd Rejonowy dostrzegł też, iż uwzględniając pogarszający się z wiekiem stan zdrowia może ona, przy pewnej racjonalizacji wydatków, dalej bez uszczerbku dla siebie realizować orzeczonego obowiązek alimentacyjny. Jak wynika z zeznań córki powódki, która mieszkając nieopodal matki w Stanach Zjednoczonych często ją odwiedza, I. K. (1) od lutego 2018 r. zaprzestała jeździć swoim samochodem. Wcześniej jeździła z jednej ulicy na drugą. Jako powód odstąpienia od sprzedaży wskazanego samochodu wymieniony świadek podał okoliczność, iż jest to samochód ukochany jej matki. Tymczasem, już samo ubezpieczenie samochodu generuje koszty 1200 dolarów rocznie, tj. więcej niż wynosi roczna wysokość zasądzonych alimentów. Jako niezasadny ocenić też należało zarzut niewłaściwego ustalenia wysokości łącznych dochodów powódki na kwotę 1760-1840 dolarów. Należy wskazać, iż ustalenie to zostało dokonane w oparciu o zeznania córki powódki (k. 245) która, jak sama wskazała, jest u niej

prawie codziennie. Zdaniem Sądu posiada więc bardzo dobrą orientację w dochodach matki na przestrzeni dłuższego okresu czasu, stąd brak jest podstaw do kwestionowania podawanej przez nią wartości uzyskiwanego przez powódkę dochodu.

Wskazać wreszcie należy, ustosunkowując się do nowych okoliczności podniesionych przez skarżącego już po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji, iż fakt zaciągnięcia kredytów/pożyczek przez powódkę nie może automatycznie powodować ustalenia, iż z racji wysokości miesięcznych rat nie jest ona w stanie realizować obowiązku alimentacyjnego. Zawarcie umowy kredytu lub pożyczki łączy się bowiem z pewnym przysporzeniem finansowym zwiększając wartość majątku kredytobiorcy czy też pożyczkobiorcy. W sytuacji w której, co sugeruje skarżący nie przedstawiając jednak na tę okoliczność żadnych dowodów, zaciąganie zobowiązań wynikało z wykorzystania niezdolności powódki do należytego pojmowania przedsiębranego działania należy podjąć odpowiednie kroki prawne w wszczęciu postępowania karnego przeciwko sprawcy takiego czynu włącznie.

W konsekwencji więc uwzględniając wszystkie podniesione wyżej okoliczności Sąd na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki.